

DESCENSUS AD INFEROS

W roku 1990 wznowiono interesującą książkę *Theologie der drei Tage*¹ (*Teologia trzech dni*), autorstwa Hansa Ursa von Balthasara. Triduum paschalne ukazał szwajcarski Teolog w perspektywie drogi: Droga na krzyż (Wielki Piątek), Droga do zmarłych (Wielka Sobota) i Droga do Ojca (Wielkanoc). Teologiczna interpretacja tych trzech najważniejszych dni Jezusa Chrystusa oddaje najważniejszą drogę – od śmierci do życia. Wielka Sobota ze swej natury wyznacza czas między złożeniem ciała Chrystusa do grobu a wydarzeniem zmartwychwstania. W niesamowitej ciszy wskazuje na równie niesamowite wydarzenie, które teologia określa mianem „zstąpienia Chrystusa do piekieł”. Dlatego też chyba nikogo nie dziwi fakt, że i same Ewangelie milczą na ten temat. „Ta cisza przynależy do stanu śmierci; dotyczy nie tylko żałoby pozostałych przy życiu, lecz czegoś więcej: dotyczy wiedzy o miejscu przebywania i stanie umarłych”². Wiedza ta opiera się zatem nie tyle na samej Biblii, lecz bardziej na żywej Tradycji Kościoła. Skoro Biblia „milczy”, to Kościół pierwotny interpretuje to milczenie teologicznie i włącza do swego *Credo* jako prawdę wiary³, która od IV Soboru Laterańskiego (1215 r.) jest obowiązującą nauką Kościoła (DH 801). Następnie w dysputach teologicznych średniowiecza rozwija się szersza idea odkupienia Chrystusowego, które dotyczy wszystkich, także umarłych od początku stworzenia

¹ Pierwotny tekst ukazał się pod tytułem *Mysterium Paschale*, w: *Mysterium Salutis*, Bd. III/2, s. 133-326. Wznowiony pod nowym tytułem w 1990 r.; pol. wyd.: *Teologia misterium paschalnego*, przekład ks. E. Piotrowski, Kraków 2001.

² Tamże, s. 139.

³ Por. pierwsze chrzcielne wyznania wiary, np.: DH 6,10, 11, 12, 13, 14, 16. A przede wszystkim *Symbolum Apostolicum* (apostolskie wyznanie wiary). Termin ten został po raz pierwszy użyty przez św. Ambrożego w Mediolanie, podczas zebrania biskupów, które w roku 390 wystosowało do papieża Syrycjusza oficjalne pismo.

(*ecclesia ab Abel*). Sens tego artykułu wiary oddał von Balthasar w nowy, sobie właściwy sposób i wyraził jako solidarność Boga w poszukiwaniu „zagubionych”: Jezus Chrystus, wcielona Miłość Boga, podzielił los śmierci człowieka nie tylko w aspekcie biologicznym i antropologicznym, lecz także w aspekcie całkowitego „opuszczenia” przez Boga, co wyraża stan piekła⁴.

Tajemnica zstąpienia Chrystusa do piekieł wyraża więc przede wszystkim uzupełnienie Wydarzenia Paschalnego, głównie śmierci Jezusa Chrystusa. *Descensus ad inferos* lub *ad inferna* oznacza „zstąpienie do piekieł” jako „miejsca” królestwa śmierci, gdzie przebywają wszyscy zmarli. W odsłonięciu choćby częściowym tej arcytrudnej tajemnicy posłuży stopniowe zagłębianie się w jej treść od strony biblijnej, systematycznej, sensologicznej, teologicznej i solidarnościowej. Ostatni stopień jest przyczynkiem szwajcarskiego Teologa.

1. Idea biblijna

Żeby dokładniej określić to misterium Chrystusa, należy wyjść od rozumienia pojęcia „piekła” w starożytności biblijnej. Język hebrajski używa na to terminu *szeol* lub *abaddon*. Język grecki oddaje to przez terminy *hades* lub *tartar*, a łacina przez *infernum* lub *gehenna*. Zaś język polski tłumaczy termin piekła przez „podziemie”, „otchłań”, „czeluść”, „pieczara”. Wszystkie te pojęcia odnoszą się do mezopotamskiego trójpoziomowego obrazu świata, który przedstawia niebo w górze, ziemię w dole, a piekło w podziemiu. Żydzi, posługując się taką kosmografią, wyobrażali sobie, że wszyscy zmarli lub ich dusze zaraz po śmierci schodzą do *szeolu* czyli do „podziemia”, rozumianego jako krainę śmierci oraz jako królestwo szatana i jego demonów. *Szeol* jest więc sumeryjską „krajną cieni”, w której istoty błakają się jak cienie, bez swej aktywności, pełne smutku, w najdalszym oddaleniu od „nieba” i Boga (por. Ps 6,6; 16,10).

Nowy Testament, bazując na obrazach piekła jako „krajny śmierci”, uczynił zeń „miejsce” zgromadzenia wszystkich zmarłych, także sprawiedliwych. A następnie dokonano podziału na

⁴ Por. M. Kehl, *Höllenaabstieg Christi*, LThK³ 5, k. 239.

tw. „piekło dolne”, czyli *gehennę*, które było krainą szatana, demonów i ludzi potępionych, oraz na „piekło górne”, czyli *limbus patrum*, będące krainą zmarłych sprawiedliwych (por. Mk 9,43-47; Mt 23,33).

Sama idea biblijna „zstąpienia do piekieł” jest więc różna dla Starego i Nowego Testamentu. Literatura starotestamentalna nie zna „zstąpienia do *szeolu*” poza „normalną” drogą każdego zmarłego. Chociaż liczne mity ówczesnego świata mówiły o wyprawach bogów, półbogów czy herosów do „podziemi”⁵. Wyrażało to nadzieję, że śmierć nie jest stanem absolutnie ostatecznym i można ją jeszcze odmienić. Natomiast literatura nowotestamentalna mocno uwypukliła tę ideę w obrazie Mesjasza Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Aż 9 razy występuje w Nowym Testamencie ten motyw: 1 P 3,19-20; 4,6; Ef 4,8-9; Rz 10,7; Mt 12,39-40; 27,51-53; Dz 2,24-31; Hbr 13,20; Ap 1,18.

Święty Piotr uważa, że Jezus był w „otchłani” i stamtąd został wyzwolony jako „Święty Boży”. Jest to wypełnienie proroctwa o pobycie Jonasza trzy dni we wnętrzu wielkiej ryby (Mt 12,39n)⁶. Obraz ten oznacza, że Chrystus przewyciężył na ziemi: zło, szatana, śmierć, cierpienia i przepaść między żywymi a umarłymi. Przez to stworzył uniwersalne Królestwo odkupionych. Znakiem tego Królestwa miało być powstanie z grobu wielu zmarłych (Mt 27,51-53), co oznaczało rozpoczęcie się epoki odkupienia, która antycypuje ostateczne zmartwychwstanie ciał.

„Zstąpienie do piekieł” przedstawione jest w Biblii w analogiczny sposób do posłania Syna Bożego na ziemię (Jego „zstąpienia na ziemię”). Wcielone Słowo zostało posłane także do umarłych (1 P 3,18-20). Chrystus wystąpił tu w roli Ewangelizatora i jednocześnie Sędziego żywych i umarłych. Zstąpił do stanu ludzkości, będącej przed odkupieniem mesjańskim, by przygotować ją na sąd ostateczny. Dlatego też mówi się, że mieszkańcy „podziemia” (piekła) otrzymali „chrzest duchowy”⁷.

⁵ Por. Gilgamesz. *Epos starożytnego Dwurzecza*, zrekonstruował i przełożył oraz wstępem opatrzył R. Stiller, Warszawa 1980.

⁶ H. U. von Balthasar, *Teologia misterium paschalnego*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2001, s. 145. Znak Jonasza ukazuje paralelę między morzem okropności a sercem ziemi, czyli otchłanie morza obrazują *szeol*.

⁷ Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, s. 659.

Natomiast von Balthasar uważa, że słowo „zstąpić” (grec. *katabainein*) jest dokładnym odpowiednikiem słowa „wstąpić” (grec. *anabainein*), jako określenie wniebowstąpienia, czyli powszechnego powrotu do Ojca.⁸ Dlatego postuluje używanie słowa „pójście” do zmarłych i posiłkuje się tu *Pierwszym Listem św. Piotra* 3,19. Pójście do nieba poprzedzone jest pójściem do zmarłych, aby im głosić Ewangelię. Wprawdzie umarli zostali już osądzeni w ciele, ale głoszenie Ewangelii ma im dać możliwość życia w Duchu. Dlatego *Drugi List św. Piotra* mówi o pierwszym sądzie nad światem, a był to sąd przez potop:⁹ „ówczesny świat zaginał wodą zalany” (3,6). Prowadzi to do sądu ostatecznego jako sądu ogniem. Ale na drodze do niego stanęła łaska Chrystusa, która ze znaku sądu przez potop uczyniła znak zbawienia przez chrzest. Tak Balthasaraowe „pójście do” ujmuje podwójną treść: solidarność ze zmarłymi i proklamowanie osiągniętego w Chrystusie pojednania Boga ze światem (2 Kor 5,19; Kol 1,23)¹⁰.

2. Idea systematyczna

Prawda o „zstąpieniu do piekieł” przebyła swą długą drogę. Od samego początku Kościoła prawda ta była w ustach pierwszych teologów (św. Ignacy Antiocheński, św. Ireneusz z Lyonu, Klemens Aleksandryjski, Orygenes, św. Hieronim, św. Rufin z Akwilei)¹¹ bronią przeciw gnozie, która zaprzeczała wkroczeniu Słowa Bożego w „świat szatana i potępionych” Zaś jako artykuł wiary pojawiła się już w III wieku w Syrii, a następnie rozwinęła się w IV wieku na Zachodzie w symbolach chrzcielnych, przede wszystkim od Symbolu z Akwilei (DH 16)¹². Odtąd formuła „zstąpił do piekieł” pojawia się coraz częściej w innych

⁸ H. U. von Balthasar, *Teologia misterium paschalnego*, dz. cyt., s. 141.

⁹ Por. E. Zając, *Potop w tradycji biblijnej oraz literaturze judaizmu okresu Drugiej Świątyni*, Lublin 2007, s. 217-223.

¹⁰ H.U. von Balthasar, *Teologia misterium paschalnego*, dz. cyt., s. 151. Zstąpienie do *hadesu* ma swój wzór w etiopskiej Księdze Henocha. Por. także E. Zając, *Potop...*, dz. cyt., s. 123-150.

¹¹ Por. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, s. 658; M. Kehl, *Höllenaabstieg Christi*, LThK³ 5, k. 237n.

¹² Symbol chrzcielny z Akwilei z roku 370, który komentował Rufin z Akwilei, PL 21, 335-381.

symbolach (DH 27, 63, 76, 852) i w wypowiedziach papieskich (DH 369, 1011, 1077) czy soborowych (DH 485, 739, 801)¹³.

Do rozwoju nauki o zstąpieniu Chrystusa do piekieł przyczynili się znacznie tzw. apolinaryści. Według nich *Logos* zstąpił do „otchłani” bez ciała, czyli jedynie w duchu, i jego zbawcze oddziaływanie dotyczyło jedynie *limbus patrum* (piekło górne), podczas gdy „piekło dolnemu” jedynie zmanifestował swój triumf. Natomiast niektórzy Aleksandryjczycy, w tym Klemens Aleksandryjski, a głównie Orygenes, uważali, że „zstąpienie do piekieł” jest czymś w rodzaju cyklu redempcyjnego, który ogarnia wszystkich, którzy znajdują się w piekle. Zejście Chrystusa do „otchłani” oznaczałoby poddanie nowej próbie ewangelizacyjnej i odkupieńczej, jaka dokonała się pierwotnie na ziemi. Gdyby ktoś ze zmarłych przyjął w *szeolu* kerygmę Chrystusa i chrzest duchowy, wówczas zostałby wyprowadzony z piekła, bez względu na wartość moralną jego życia na ziemi. Zachód jednak odrzucił tę ideę.

Dopiero Sobór Laterański IV (z 1215 roku) stwierdził, że Chrystus zstąpił do piekła w swej duszy, w ciele zmartwychwstał, a z ciałem i duszą wstąpił do nieba (DH 801). Schemat ten jest jednak zbyt uproszczony, gdyż pojawia się problem, że zmartwychwstanie jest tylko przemianą ciała, a nie dotyczy duszy.

W dziejach Kościoła i tworzenia się prawdy o „zstąpieniu do piekieł” miały też miejsce próby albo odrzucenia piekła, albo odrzucenia realności zstąpienia Chrystusa do piekieł. Pierwszy fakt przypisuje się Ormianom. Został on jednak natychmiast potępiony przez kolejnych papieży, Benedykta XII (DH 1011) i Klemensa VI (DH 1077). Natomiast drugi jest dziełem Lutera, który rozumiał piekło jako „oddalenie od Boga”, czy „opuszczenie przez Boga”. Uważał, że Jezus w czasie męki krzyżowej wziął na siebie grzechy człowieka i w ten sposób doznał w sobie i na sobie piekła. Jezus przecierpiał piekło i tym samym przełamał „odległość” między Ojcem a grzesznikami przez miłość. To egzystencjalne przeżywanie piekła przez Jezusa nazywa Luter „zstąpieniem do piekieł”¹⁴. Nie ma więc według niego żadnego rzeczywistego „zstąpienia Je-

¹³ Por. G. L. Müller, *Höllenaabstieg Christi*, LkhD (red. W. Beinert, Freiburg 1987) s. 272.

¹⁴ Tamże, s. 273; WA 2, 690; Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, s. 659.

zusa do piekieł”, lecz tylko subiektywne przeżywanie piekła jako „oddalenie od Boga” Odtąd szerzy się dalej subiektywizacja tej prawdy.

3. Idea sensologiczna

Sens prawdy „zstąpienia do piekieł” tłumaczy dziś teologia katolicka wieloaspektowo, ale na pierwszym miejscu chce wyrazić odkupienie przez Chrystusa całej ludzkości, a więc także zmarłych przed Męką Pana. Piekło jako „kraina śmierci” oznacza nie tylko „miejsce” wszystkich zmarłych, ale także wyraża „epokę niezbawienia” czyli czas od stworzenia świata (epoka *ante legem*) i czas od Abrahama do Jezusa (epoka *sub lege*), jako oczekiwanie na Masjasza i Jego zbawienie. Stąd zroszumiwały był obraz odkupienia przedstawiany jako „wyjście z podziemia” i „wejście do nieba”. *Szeol* był więc miejscem oczekiwania na odkupienie (por. Ps 89,49; 1 Sm 28,19; Ez 32,17-32; KKK 633). Wierzono, że w *szeolu* oczekują odkupienia praprzodkowie (Abel, Noe), patriarchowie (Abraham, Jakub, Józef) królowie, prorocy i cały naród wybrany. Dziwne, że nie umieszczano tam – według niektórych teologów – Adama i Ewy. Czyżby rozumiano ich jako ogólne symbole ludzkości, czy może Bóg zaoszczędził im pobytu w *szeolu*, jak np. Eliaszowi, który został wzięty do nieba (2 Krl 2,11). W każdym bądź razie nauka Kościoła nie zajmuje się tego rodzaju spekulacjami, lecz jednoznacznie stwierdza, że Jezus zstąpił do piekieł nie dla wyzwolenia potępionych (*impios* – DH 587), czy dla zniesienia piekła w ogóle (DH 1077), lecz dla zwyciężenia śmierci i wyzwolenia sprawiedliwych, którzy Go poprzedzili w śmierci (por. DH 485; KKK 633). Chrystus poszedł zatem do „krainy zmarłych”, by głosić kerygmat o zbawieniu dla wszystkich, nie tylko dla sprawiedliwych. Wymaga tego bowiem uniwersalizm krzyża (1 P 4,5-7).¹⁵ Stąd sprawiedliwych wyprowadził z więzów śmierci (z *szeolu*), czyli ich odkupił, a niesprawiedliwych jakby osądził, gdyż zstąpienie Chrystusa do piekieł było dla nich „paruzją”

Zstąpienie Chrystusa do piekieł oznacza zatem i pełny realizm śmierci Jezusa. Doświadczył On śmierci jak wszyscy ludzie

¹⁵ Cz. B. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, s. 661.

i dusza Jego dołączyła do nich w „krainie zmarłych” (KKK 632). Zstąpienie było więc aktem „w duchu”, czyli w „duszy ludzkiej Jezusa”, a nie „w ciele”. Nie był to więc akt materialny, gdyż był „zabity na ciele” (1 P 3,18). Tak misterium to oddaje chrystologiczne tłumaczenie Wielkiej Soboty jako przejścia między śmiercią a zmartwychwstaniem. Nie ma więc problemu wyjaśnienia w jakiej postaci zstąpił Chrystus do „otchłani”: „w duchu” (por. KKK 632), czy też i „w ciele”. Pierwszy przypadek zakłada zjednoczenie Słowa Bożego z duszą Jezusa, a drugi – osobową jedność unii hipostatycznej.

Treść prawdy chrystologicznej „zstąpienia do piekieł” jest aktem całkowitego wypełnienia ewangelicznego głoszenia zbawienia. Jest to ostatnia faza posłania Jezusa, żeby Jego dzieło odkupieńcze rozciągnąć na ludzi wszystkich czasów i miejsc, by wszyscy mogli uczestniczyć w odkupieniu Chrystusa (KKK 634). Jest to również akt całkowitego pokonania grzechu, który według Ojców patrystycznych jest skutkiem „śmierci człowieka”. Zatem „zstąpienie do piekieł” jest też pokonaniem śmierci. Natomiast zmartwychwstanie, rozumiane jako wyprowadzenie z „krainy śmierci”, dotyczy również i samego Jezusa. Wraz z Nim zostaną wyprowadzeni inni sprawiedliwi jako wyswobodzeni z więzów *hadesu* na wyżyny niebieskie. W ten sposób Jezus dopełnił swą misję wszelkie obszary kosmosu: niebo, ziemię i podziemie (zob. KKK 635).

4. Idea teologiczna

Obrazowy, a zarazem trochę mitologiczny język, jaki towarzyszy misterium Chrystusa *descensus ad inferos*, poróżnił znacznie teologów chrześcijańskich co do ujęcia i przedstawienia tej prawdy wiary. Rozpiętość tych ujęć jest ekstremalna. Rozpoczyna się od normalnego stwierdzenia, że „zstąpienie do piekieł” jest mitem wziętym z *Księgi Henocha* (12-16), jak sądzi część teologów protestanckich (R. Bultmann) czy tzw. „postępowych” (E. Drewermann). Wiedzie następnie przez uważanie tej prawdy za metaforę egzystencjalną i ostatecznie – subiektywistyczną. Wprawdzie oddaje ona przeżycia redempcyjne Jezusa, ale wyłącznie subiektywnie jako doświadczenie głębi zła, głównie śmierci, a także doznanie totalnej samotności jako opuszczenia przez Boga (Luter,

Kalwin, W. Pannenberg). Ale jest też rozumiana jako dramatyka Triduum Paschalnego, gdzie Wielki Piątek jest drogą Jezusa na krzyż ku samoalienacji, Wielka Sobota jest drogą Jezusa ku zmarłym, czyli Osamotnionego ku samotnym, a Wielka Niedziela jest drogą Jezusa do Ojca jako finalizacja Miłości¹⁶.

Większość teologów katolickich przyjmuje dziś, że „zstąpienie do piekieł” symbolizuje odkupienie Chrystusowe, które oddziałuje wstecz, aż do początków świata. Jest ono obrazowym nauczaniem o złamaniu mocy szatana i śmierci, a także ukazaniem powszechności odkupienia Chrystusowego (ziemia, podziemie, niebo) oraz wyrażeniem odkupienia jako wyjścia z podziemia i wejścia do nieba (K. Rahner, J.B. Metz, A. Grillmeier). Personalizm doda jeszcze, że „zstąpienie do piekieł” nie jest ani mitem, ani metaforą, ani tylko symbolem, lecz jest rzeczywistością realną, dziejącą się na sposób duchowy, osobowy i misteryjny (Cz. S. Bartnik).

5. Idea solidarnościowa

Dla twórcy tej idei – von Balthasara – solidarność przejawia się przede wszystkim w śmierci na krzyżu jako więzi ze wszystkimi zmarłymi. Ciało zostaje oddane ziemi, „bycie” wśród wszystkich zmarłych dotyczy więc duszy¹⁷. Solidarność zmarłego Jezusa dosięga *szeolu*, miejsca starotestamentalnych zmarłych, czyli „otchłani” (*infern* – podziemia). Ze względu na stan człowieka po śmierci solidarność ta jest duchowa, a nie przestrzenna. Ale ze względu na niebo i związane stąd „pierwsze” zstąpienie (*descensus*, z nieba) można mówić o „drugim” zstąpieniu *ad infernum* (poniżej nieba, czyli pod ziemię). Podmiotem pierwszego jest Bóg, a drugiego – człowiek¹⁸. Akwinata wymienia cztery powody „pójścia” do zmarłych Chrystusa, a wśród nich najważniejszy: odpokutować całą karę za grzeszników, a tym samym uwolnić ich od tej kary¹⁹. W ten sposób Syn Boży podporządkował się całemu prawu umierania: doznał bólów śmierci i jak inni zstąpił w duszy

¹⁶ H. U. von Balthasar, *Teologia misterium paschalnego*, dz. cyt., s. 81-266.

¹⁷ Tamże, s. 153.

¹⁸ Tomasz z Akwinu, *S. Th.* III, q 57, a.2 ad 2.

¹⁹ Karą tą jest poena damni, brak oglądania Boga. Por. *S. Th.* III q. 52 a 1c.

ad infernum.²⁰ Ponieważ między zmarłymi nie ma żywej komunikacji, więc solidarność ta oznacza „być samotnym z innymi”²¹, albo raczej „samotnym jak i inni”

Solidarność Chrystusa ze zmarłymi przejawia się więc w oszczędzeniu im całkowitego doświadczenia śmierci jako *poena damni*. Jedyne On – w swej ekskluzywnej śmierci, odznaczającej się zastępczą mocą – wyszedł ponad powszechne doświadczenie śmierci. Stąd „bycie umarłym Syna Bożego” – jak określa to von Balthasar – można rozumieć trojako: jako doświadczenie tzw. „drugiej śmierci”, jako doświadczenie samego grzechu i wreszcie jako wydarzenie trynitarne²².

Chrystus wycierpiał nie tylko tzw. pierwszą śmierć (cielesną), ale także i drugą śmierć (potępienia, wieczną). Bezpośrednio więc doświadczył śmierć, zstępując do piekieł (*ad inferna*). Śmierć jest tu piekłem – powie Cusanus²³. Najgłębszą otchłanią jest zatem bezpośrednio doświadczenie śmierci (*visio mortis aeternae*). Wyrwaniem z tej otchłani mąk piekielnych jest wskrzeszenie Chrystusa przez Ojca. Dlatego von Balthasar mówi o zastępczym byciu Chrystusa ze zmarłymi, żeby ich wskrzesić. Skoro cierpiał On w ten sposób „dla” wszystkich ludzi, to objął swym cierpieniem także eschatologiczne „nie” wszystkich wobec Jego zbawczego wydarzenia²⁴.

Z doświadczeniem śmierci wiecznej związane jest doświadczenie grzechu jako takiego, doświadczenie „nagiej” realności grzechu. Tak jak śmierć rozumie von Balthasar za Mikołajem z Kuzy jako piekło, tak teraz pojmuję także grzech jako piekło. Grzech jest drugim „chaosem”, dodajmy – antystworzeniem, a obraz tego chaosu widnieje we wszelkim brudzie, nieczystości i błocie²⁵.

Obydwa te doświadczenia (śmierci wiecznej i grzechu) są możliwe ze względu na Wcielenie i misję zbawczą Syna posłanego przez Ojca. Wprowadza On umarłego Syna także do piekła, aby sam – bez grzechu – doświadczył chaosu pierwotnego (śmierć jako skutek grzechu pierwotnego) i chaosu drugiego (grzech

²⁰ H. U. von Balthasar, *Teologia misterium paschalnego*, dz. cyt., s. 157.

²¹ Tamże, s. 158.

²² Tamże, s. 161n.

²³ Tamże, s. 164 (cyt za Mikołajem z Kuzy, *Excitationes*, lib. 10, 659).

²⁴ Tamże, s. 166.

²⁵ Tamże, s. 167.

jako niekonsekwencja wolności stworzonej). Dopiero to zastępcze doświadczenie najniższego piekła zwycięża Bóg-Człowiek i wyprowadzając zeń dusze zmarłych uzdalnia je do doświadczenia Boga²⁶ – i trzeba by dodać komunii Boga. Oto prawdziwy tryumf Chrystusa nad piekłem.

A zatem istota von Balthasarowej solidarności polega na ukazaniu, że Chrystus związał się duchowo i realnie z całym człowiekiem i z całą ludzkością, z całym życiem i śmiercią człowieka i ludzkości. Przy tym stara się uniknąć mitologii kosmicznej i nie mówi obrazowo o miejscach ani nieba, ani ziemi, ani piekła. Wprowadza tu kategorie stanu ducha rzeczywistości moralnej, słowem – rzeczywistości ponadempirycznej, choć ta rozgrywa się na rzeczywistości stworzonej. W rezultacie przypomina to konstrukcję teatru greckiego, gdzie rozgrywa się temat życia ludzkiego jako historyczno-duchowy, ale wyrażony materialnymi rekwizytami, które należy rozumieć metaforycznie. Wydaje się, że pewną słabością teologii von Balthasara jest brak realizmu, przesadna metaforyka i ostatecznie potraktowanie odkupienia i zbawienia, wręcz i całej teologii – raczej jako literatury czy poezji, czego nie da się odnieść do konkretnej rzeczywistości bytów materialnych i w ogóle realnych. Nie można rozumieć np. ciała jako metafory, duszy jako idei, grzechu jako piekła, bo to są twory raczej literackie. Jest zrozumiałe, że von Balthasar chce teologię odmitologizować, np. odrzucić wszelkie pojęcia kosmologiczne, ale tej operacji grozi odrealnienie tematyki teologicznej. Powiedzmy konkretniej – grzech nie może zastąpić rzeczywistości piekła, bo przy takim ujęciu człowiek jest jednocześnie już teraz i w piekle i na ziemi. Tak teologia staje się przemieniona w poetykę literacką. Wiele ujęć jest bardzo pięknych, ale tylko czysto literacko, psychologicznie i obrazowo, a nie tłumaczą rzeczywistości. Należy jednak pamiętać, że von Balthasar jest mistykiem, stąd i pojęcia jego teologii są raczej pojęciami mistycznymi, a nie realnymi.

²⁶ Tamże, s. 169.

Bibliografia

- H. J. Voges, *Christi Abstieg ins Totenreich und das Läuterungsgericht an den Toten*, Freiburg i.Br. 1976.
- J. Auer, *Hinabgestiegen in das Reich des Todes*, w: tenże, *Kleine Katholische Dogmatik*, t. IV/2: *Jesus Christis – Heiland der Welt*, Regensburg 1988, s. 278-288.
- H. U. von Balthasar, *Theologie der drei Tage*, Einsiedeln 1990²; tenże, *Theodramatik IV: Das Endspiel*, Einsiedeln 1983, s. 223-243.
- M. Lochbrunner, *Descensus ad inferos. Aspekte und Aporien eines vergessenen Glaubensartikels*, „Forum Katholische Theologie“ 9(1993), s. 161-177.
- Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 1999, s. 656-664.
- A. Grillmeier, *Höllenaufstieg Christi*, LThK² 5, 450-455.
- H.U. von Balthasara, *Teologia misterium paschalnego*, Kraków 2001.
- K. Gózdź, *Nieśmiertelność czy zmartwychwstanie podstawą zstąpienia Chrystusa do piekieł?*, w: Cz. S. Bartnik, *Myśl eschatologiczna*, Lublin 2002, s. 238-246.
- M. Kehl, *Höllenaufstieg Christi*, LThK³ 5, 238-239.

Streszczenie

Zstąpienie Chrystusa do królestwa zmarłych, określane jako „zstąpienie do piekieł”, od początku intrygowało całe chrześcijaństwo. Na kartach Nowego Testamentu *descensus Christi* obrazowany jest m.in. u Mt 12,40; 27,51b-53; Rz 10,7; Dz 2,24-28; Ef 4,8-10; Hbr 12,23; 13,20; Ap 1,18. Temat ten żywo występuje także u św. Justyna, św. Klemensa Aleksandryjskiego, Orygena, św. Augustyna, św. Grzegorza Wielkiego i innych. Znane jest także stanowisko urzędowe Kościoła (DH 369, 485, 739, 801, 1011, 1077). Współcześnie – dla niektórych teologów – uchodzi on niestety za „przestarzały” i nieaktualny. Stąd koniecznym wydaje się naświetlenie całej rzeczywistości „zstąpienia Chrystusa do piekieł” od strony biblijnej, systematycznej, sensologicznej, teologicznej, a także solidarnościowej, aby następnie uwypuklić to wydarzenie jako wydarzenie zbawcze o zasięgu uniwersalnym. Dzisiejsza teologia winna widzieć omawianą tu tajemnicę integralnie, w całym misterium życia, męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Zstąpienie Chrystusa do piekieł uwyrażnia przede wszystkim odkupienie przez Chrystusa całej ludzkości, a więc także zmarłych przed Jego męką krzyżową. Jest to więc akt całkowitego wypełnienia ewangelicznego głószenia zbawienia. Przy tym Jezus Chrystus zstąpił do piekieł nie dla wyzwolenia potępionych, czy dla zniesienia piekła, lecz dla zwyciężenia śmierci i wyzwolenia sprawiedliwych, którzy Go poprzedzili w śmierci (por. DH 485; KKK 633).

Summary

Christ's descent to the kingdom of the dead, referred to as His „descent into hell” has always been intriguing to Christianity. The New Testament depicts *descensus Christi* in, among others, Matt 12:40; 27:51b-53; Rom 10,7; Acts 2,24-28; Eph 4,8-10; Heb 12,23; 13,20; Rev 1,18. This topic was also repetitively discussed by St. Justin, St. Clement of Alexandria, Origen, St. Augustine, St. Gregory the Great and others. The Church also spoke on the matter officially (DH 369, 485, 739, 801, 1011, 1077). Unfortunately, some contemporary theologians find the topic “outdated” and uninteresting. This is why it is important to shed light on the whole event of Christ's descent to hell from the biblical, systematic, sensological and theological perspective as well as in terms of solidarity, so as to finally highlight the descent as a redemptive event of universal validity. Contemporary theology should look at the mystery of the descent in an integral way, in the context of the life, passion, death and resurrection of Jesus Christ.

Christ's descent to hell serves first of all to pinpoint His redemptive mission towards the whole humankind, also including those who had died before his crucifixion. Thus, the descent to hell makes part of the act of complete fulfilment of the evangelical mission to announce redemption. It must also be emphasised that Christ did not descent into hell in order to free the condemned, but to defeat death and free the just who had died before him (cf. DH 485; CCC 633).